

Szczyt G7: zapowiedź 50 mld dolarów finansowania dla Ukrainy

Marcin Jędrusiak, Sławomir Matuszak, Iwona Wiśniewska

Na szczycie w Apulii w dniach 13–15 czerwca grupa G7 podjęła decyzję o uruchomieniu mechanizmu pomocy dla Ukrainy, który ma przynieść jej 50 mld dolarów do końca 2024 r. Extraordinary Revenue Acceleration Loans for Ukraine (ERA) ma polegać na przyznaniu Kijowowi pożyczek sfinansowanych przez państwa G7. Wielkość środków zapewnianych przez poszczególnych pożyczkodawców zostanie wyznaczona proporcjonalnie do rozmiarów ich gospodarek. Pomoc ta ma być następnie spłacona z wpływów uzyskanych z obrotu na rynku finansowym tzw. nadzwyczajnymi zyskami generowanymi przez zamrożone w krajach grupy rosyjskie aktywa, a nie z budżetu Ukrainy.

Przeznaczenie środków będzie określone oddzielnie, w zależności od danego strumienia funduszy; według komunikatu podsumowującego szczyt mogą one być wykorzystywane na wsparcie militarne, budżetowe oraz odbudowę kraju. Państwa G7 zastrzegły też, że podjęta decyzja nie zamyka dyskusji o możliwości przekazania Ukrainie całości skonfiskowanych rosyjskich aktywów. Szczegóły oraz kwestie techniczne dotyczące pożyczki mają zostać określone po szczycie.

Komentarz

- Na Ukrainie zapowiedź G7 potraktowano jako przełom: jeden z doradców Wołodymyra Zełenskiego stwierdził, że decyzja Zachodu o ukaraniu w ten sposób Rosji oznacza punkt zwrotny w wojnie, a minister finansów Serhij Marczenko nazwał ją historycznym zwycięstwem. Dla Kijowa bardzo ważne jest także zapewnienie, że ERA nie zamyka rozmów na temat przekazania mu nie tylko zysków z zamrożonych aktywów, lecz także ich samych. Uruchomienie mechanizmu, a następnie jego sprawne funkcjonowanie może przyczynić się zaś do zmniejszenia obaw Zachodu o prawne i ekonomiczne skutki takiej konfiskaty. Z punktu widzenia Ukrainy istotne jest również, że pożyczka to tak naprawdę grant, gdyż spłacana będzie nie z budżetu, lecz z zysków wygenerowanych przez rosyjskie aktywa.
- Decyzję o udzieleniu finansowania Ukrainie podjęto w wyniku presji USA, które chciały przyspieszyć dostarczenie Kijowowi pomocy, i to o znacznie większej wartości, niż ta przewidziana w zaakceptowanym w maju br. przez UE mechanizmie przekazywania co roku nadzwyczajnych zysków z rosyjskich aktywów (zob. [Decyzja UE o wykorzystaniu zysków od zamrożonych środków rosyjskich](#)). Wciąż jest niejasne, jak pożyczka z G7 odnosi się do owego mechanizmu i czy efektywnie go zastąpi (oznaczałoby to de facto

wypłatę awansem spodziewanych zysków z kolejnych lat). Ustalenie jej szczegółów, zwłaszcza w ramach UE, może okazać się więc trudne. Unijne sankcje, w tym dotyczące zamrożenia rosyjskich środków, są odnawiane co pół roku i wymagają jednogłośnej decyzji państw członkowskich. Nie ma też jasności, kto weźmie na siebie ryzyko spłaty pożyczki w przypadku ewentualnego nieprzedłużenia restrykcji (większość zamrożonych aktywów znajduje się w UE).

- Dodatkowe fundusze – o ile szczegółowe rozstrzygnięcia zostaną podjęte odpowiednio szybko – będą miały ogromne znaczenie dla stabilności ukraińskiego budżetu. Półroczne opóźnienie decyzji Kongresu USA o przyznaniu Kijowowi pakietu wsparcia, który w większości składał się z komponentu militarnego (zob. [Nowy pakiet wsparcia USA dla Ukrainy i groźba konfiskaty rosyjskich aktywów](#)), doprowadziło do powstania w wydatkach Ukrainy na obronność na 2024 r. 5-miliardowej dziury. Jeśli środki z nowego mechanizmu Kijów rzeczywiście będzie mógł przeznaczać na cele związane z sektorem obronnym – do tej pory żaden z zagranicznych programów kredytowania/wsparcia, jak ten z MFW czy Instrument na rzecz Ukrainy (zob. [UE zatwierdza pomoc finansową dla Ukrainy i negocjuje wojskową](#)), nie dopuszczał takiej możliwości – pozwoli mu to rozwiązać problem deficytu w tym roku. Ponadto według ministra Marczenki w planach budżetu na 2025 r. do tej pory nie zadeklarowano źródeł pokrycia wydatków ze strony zagranicznych donatorów na sumę 12–15 mld dolarów. Nowy instrument rozwiąże ten problem, zapewniając stabilne finansowanie w przyszłym roku.